Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, wtorek, 6 czerwca 1939 Nr 154

Pius XII i sprawa pokoju

Po raz drugi dał Pius XII wyraz swym pragnieniom uchronienia świata przed niebezpieczeństwem wojny. Raz w swym pierwszym przemówieniu z bazyliki św. Piotra po swym wyborze na Papieża; drugi raz przyjmując życzenia imieninowe od Kolegium kardynalskiego... Szczególnie ważne jest to, co powiedział Kolegium kardynalskiemu.

Potwierdził naprzód wiadomości o demarches nuncjuszów u szefów mocarstw w interesie pokoju; na podstawie odpowiedzi, które szefowie państw dali reprezentantom Stolicy Apost., Ojciec św. nabrał przekonania, że

pokój przy dobrej woli wszystkich zainteresowanych da się jeszcze dzisiaj ocalić.

Prasa europejska pisze o „optymizmie" Ojca św. Nie jest to jednak zdawkowy optymizm nie rozumiejący wagi konfliktów i trudności międzypaństwowych. Ile razy Pius XII mówi o „pokoju" jako celu dążeń międzypaństwowych, zawsze łączy z nim pojęcie „sprawiedliwości", jako drogi do celu. Wzniosłość zamierzeń i realizmu sądu wiąże się w Jego umyśle w jedność. Więc nie myśli o „pokoju za wszelką cenę", ale też napotkawszy na silne opory, nie daje za wygraną.

Szereg pism twierdzi, jakoby arcybiskup Quebecu, kard. Villeneuve, który w tej chwili bawi we Francji jako Legat Papieski na uroczystościach ku czci św. Joanny d'Arc w Domremy, miał otrzymać od Papieża misję zapośredniczenia wobec państw rozdzielonych dziś wojennymi nastrojami. Nie wydaje się nam, by ta wiadomość była prawdziwą. Kard. Villeneuve jest znakomitym księciem Kościoła, ale wydaje się, że Ojciec św., gdyby myślał istotnie o skierowaniu swego przedstawiciela do państw Europy, wysłałby któregoś raczej z europejskich dostojników Kościoła, niż arcybiskupa Kanady. Zresztą nie to jest ważne...

Polska jest żywo zainteresowana w tych dążnościach papieskich.

Mamy z Niemcami otwarty spór o Gdańsk i Pomorze.

Niemcy postawiły jej swoje żądania. Polska je odrzuciła, gotowa bronić krwią każdej piędzi ziemi. W takim momencie pojawia się inicjatywa papieska.

Konflikt polsko-niemiecki urósł do rozmiarów światowego konfliktu. Podzielił świat na zwolenników Polski i na zwolenników Niemiec. Po której stronie stoi Stolica Apostolska?

Oficjalnych oświadczeń w tym względzie nie ma. Stolica Apostolska, zresztą w zrozumiałym interesie Kościoła powszechnego, unika zabierania głosu w sprawach międzynarodowej polityki. Ale nie brak nieoficjalnych znaków, które rzucają pewne w tym wypadku światło. Są to przede wszystkim

artykuły „Osservatore Romano".

Przytaczaliśmy je niedawno. Przez wszystkie przewijała się myśl o prawach Polski do Pomorza i Gdańska. Było to niewątpliwe poparcie stanowiska zajętego przez Polskę, a pośrednio także odrzucenie niemieckich żądań. Tak je też rozumiał „Völkischer Beobachter".

W tych warunkach akcji podjętej przez Ojca św. na rzecz pokoju trzeba życzyć powodzenia.

„La Croix" przynosi wywiad, którego jej udzielił kard. Villeneuve, wstępując na ziemię francuską. Legat papieski podkreślił w nim wielką rolę świętej patriotki Joanny d'Arc, w historii Francji i

znaczenie „chrześcijańskiego patriotyzmu" dla życia narodu.

Jego słowa wykreślają linię, po której posuwa się misja Kościoła w łonie narodów. Zmierza do ich współdziałania z sobą, ale w razie bezpodstawnej agresji mobilizuje duszę narodu do odparcia wroga, a postawieniem Dziewicy Orleańskiej na ołtarzach wskazuje dzieciom narodu ich obowiązek i ich ideał na wypadek wojny.

J. P.

Angielsko-francuskie gwarancje dla Z. S. R. R.

w razie bezpośredniego lub pośredniego zagrożenia

Londyn, 5. VI. (A). Dwa naczelne organa niedzielne, poświęcają głównie swe artykuły sprawie rokowań z Rosją, przy czym oba oceniają bardzo optymistycznie bliski, ich zdaniem, wynik tych rokowań.

Naczelny publicysta „Observera" Garvin zaznacza, że w żadnym wypadku rokowania angielsko-rosyjskie rozbić się nie mogą, gdyż leżą one w ogólnym interesie pokoju europejskiego, zaś jeśli chodzi o główny punkt dotychczas nie uzgodniony, mianowicie dotyczący bezpieczeństwa państw bałtyckich, Garvin zwraca uwagę, że podobnie, jak bezpieczeństwo Belgii, Holandii i Szwajcarii leży w interesie demokracji zachodnich, tak bezpieczeństwo Łotwy, Estonii i Finlandii, stanowiących żywotny interes Polski.

„Sunday Times" wychodzi z podobnego założenia, a oba pisma zapewne z inspiracji oficjalnej, omawiając odpowiedź rosyjską na ostatnią notę angielską sugerują, że w kwestii państw bałtyckich znaleziony będzie kompromis i nawet przytaczają ewentualną formułę tego kompromisu. Mianowicie biorąc pod uwagę niechęć państw bałtyckich przyjęcia gwarancji, Anglia i Francja dadzą Rosji podobnie sformułowaną gwarancję, jaką otrzymała Polska, a mianowicie zapewnienie pomocy w razie pośredniego lub bezpośredniego zagrożenia Rosji. W ten sposób bez wymienienia państw bałtyckich, gwarancja udzielona Rosji dotyczyć będzie ich bezpieczeństwa podobnie, jak gwarancja angielska dana Polsce dotyczy bezpieczeństwa Litwy i Gdańska, stanowiących żywotny interes Polski".

—oOo—

Hiszpania wobec sojuszu włosko-niem.

Rzym, 5. VI. (PAT). Dziś po południu z okazji powrotu legionistów włoskich z Hiszpanii przybędzie do Neapolu specjalna hiszpańska misja dyplomatyczna i wojskowa z ministrem spraw wewnętrznych Sunerem na czele, którą powita minister spraw zagr. Italii hr. Ciano. We wtorek rano legioniści włoscy w liczbie 20 tysięcy oraz 3 tysiące Hiszpanów przedefiluje przed królem włoskim w Neapolu. Tegoż dnia wieczorem po rewii, misja hiszpańska w towarzystwie ministra Ciano odjedzie do Rzymu, gdzie we środę nastąpi defilada legionistów włoskich i hiszpańskich przed Mussolinim na Via del Impero. Również we środę odbędzie się rozmowa pomiędzy ministrem Sunerem a członkami misji hiszpańskiej, a Mussolinim i min. Ciano. W tutejszych kołach francuskich wyrażają przypuszczenie, że w toku rozmów tych poruszone będzie stanowisko Hiszpanii wobec aliansu niemiecko-włoskiego, oraz zbadania możliwości rozwoju stosunków kulturalnych i gospodarczych pomiędzy Italią a Hiszpanią. Wizyta misji hiszpańskiej we Włoszech wywołała tu duże zainteresowanie, ponieważ jest ona pierwszą oficjalną wizytą z udziałem hiszpańskiego członka rządu narodowego.

Gorączkowe narady japońskich mężów stanu

Tokio, 5. VI. (PAT). Agencja Domei donosi: Narady w sprawie dalszej polityki Japonii w stosunku do zagadnień europejskich w łonie poszczególnych ministerstw trwają bezustannie. Premier Hiranuma po powrocie z week-endu odbył narady z ministrem wojny i marynarki, z ministrem spraw zagranicznych Arita i ministrem skarbu Isziwata. Przewodniczący tajnej rady cesarskiej książę Konoye odbył w swoim czasie narady z księciem Sajonje Okitsu.

Nigdzie nie chcą ich przyjąć

Niemiecki okręt z żydowskimi emigrantami błąka się po oceanie

Miami (Florida), 5. VI. (PAT). Statek niemiecki „Saint Ladie", na pokładzie którego znajduje się 900 żydowskich emigrantów, którym w ub. tygodniu zakazano lądowania na Kubie, przybył wczoraj w pobliże wybrzeży Miami. Przybycie statku niemieckiego wywołało żywe poruszenie wśród władz oczekujących, że jego pasażerowie będą usiłowali nielegalnie przedostać się na terytorium Stanów Zjedn. Natychmiast zostały zmobilizowane silne oddziały ochrony wybrzeża, które miały do tej ewentualności nie dopuścić. Na statku prawdopodobnie zorientowano się, iż przedsięwzięte kroki na lądzie uniemożliwią zamiary, wobec czego pod wieczór statek oddalił się od brzegów, kierując się ponownie w stronę Kuby. Amerykańska straż graniczna wysłała natychmiast samoloty i statki ochrony wybrzeża, celem dozorowania ruchów transportowca niemieckiego z żydowskimi emigrantami.

—oOo—

Strzały do polskich barek

Hitlerowcy gdańscy prowokują

Warszawa, 5. VI. (Tel. wł.). **Z Gdańska donoszą, że do polskiej barki stojącej na Troylu szturmowcy gdańscy dali kilka strzałów, które zraniły dwu chłopców Polaków, Mikołajewskiego i Zakrzewskiego.**

Ostatnio zdarzyły się w Gdańsku kilkakrotnie ostrzeliwania polskich barek.

Kredyty dla kupców gdańskich cofnięte

Warszawa, 5. VI. (Tel. wł.). W ustosunkowaniu się naszych kupców do firm gdańskich **nastąpiła** ostatnio zasadnicza zmiana. Polskie fabryki i przedsiębiorstwa handlowe straciły zaufanie do firm gdańskich i sprzedają im towary wyłącznie za gotówkę. Cofnięto całkowicie wielomilionowe kredyty, z jakich korzystali kupcy gdańscy w przemyśle włókienniczym i metalurgicznym w Polsce.

Uciekają z Niemiec

Warszawa, 5. VI. (Tel. wł.). Z Ostrzeszowa donoszą, że straż graniczna zatrzymała kilka osób podczas nielegalnego przekraczania granicy polskiej. Podały one jako powód ucieczki z Niemiec **fakt, że zmuszano je do robót polnych od godziny 4-ej rano do 10-ej wieczorem.**

Katastrofalne deszcze w Jugosławii padają dalej

Białogród, 5. VI. (PAT). Katastrofalne deszcze, nawiedzając Jugosławię w ciągu miesiąca maja b. r., **trwają nadal.** W maju wysokość opadów w samym Zagrzebiu wynosiła 201 milimetrów, gdy tymczasem rokrocznie wynosiła 80—90 mm. Deszcze padające nieustannie, czynią wielkie szkody, **niszcząc pola, łąki, drogi w zachodniej i południowo-zachodniej części kraju.** W miejscowości Karlovec i okolicy około 600 domów mieszkalnych znajduje się pod wodą. W akcji ratunkowej biorą udział wojsko oraz strażacy.

Poseł W. Brytanii u Ojca św.

Citta del Vaticano, 5. VI. (PAT). Ojciec święty przyjął dziś na prywatnej audiencji posła W. Brytanii przy Watykanie, Osborne.

—x—

Giełda warszawska

Warszawa, 5. VI. (Tel. wł.). Notowania giełdy warszawskiej z dn. 5. VI. **Dewizy:** Belgia 90.60, Amsterdam 283.45, Kopenhaga 111.30, Londyn 24.92, **N. Jork kabel 5.31¾, Paryż 14.11,** Sztokholm **128.35, Zurych 120.15,** Mediolan 27.97.

Akcje: Bank Polski 106, Cukier 36¼, Węgiel 33, Lilpop 86, Modrzejów 19½, Ostrowiec 82, Starachowice 53½, Haberbusch 56, Zieleniewski 62½.

Pożyczki: 4½% wewnętrzna 60¾, 3% inwest. I em. 77½, II em. 79, 5% konwersyjna 65, 4% dolarowa 40½, 4% konsolidacyjna 61¾.

Kongres Eucharystyczny
z udziałem 100 tys. chrześcijan

Beyrouth, 5. VI. (PAT). Po kilkudniowych uroczystościach zakończył się tu Kongres Eucharystyczny wszystkich obrządków, który zgromadził ponad 100 tys. chrześcijan ze Wschodu. Kongresowi przewodniczył kardynał Tisserant. **Należy podkreślić,** że na uroczystości otwarcia kongresu **przybyło szereg wybitnych** reprezentantów **świata muzułmańskiego, a m. in. naczelny mufti republiki Libanu mufti Szjitów i najwyższy szeik.** — W czasie kongresu przewodniczący rady muzułmanów Libanu, **Abdullah Yafi oświadczył** w przemówieniu, **że religia chrześcijańska i muzułmańska jednakowo oparte są o wspólne zasady miłości** i przebaczenia. Również i wychowanie tych obu religij zmierza do podniesienia moralności i ducha wszystkich ludzi.

Walki graniczne japońsko-sowieckie
nie ustają

Londyn, 5. VI. (PAT). **Według doniesień z Tokio, doszło wczoraj do starcia oddziałów granicznych mandżurskich i sowieckich.**

Według źródeł japońskich, sowiecki oddział **graniczny wkroczył jeszcze w czwartek ubiegłego tygodnia w głąb terytorium mandżurskiego i kilka kilometrów poza linią graniczną, w pobliżu miejscowości Changlingtse zatknął flagi sowieckie.** Gdy wczoraj patrol japoński przystąpił do usuwania flag, które umieszczone były na wzgórzu widocznym na znacznej odległości, oddział sowiecki w sile ok. 20 ludzi przekroczył ponownie linię graniczną **i zaatakował patrol japoński. Po dłuższej wymianie strzałów wycofał się,** pozostawiając kilku zabitych i rannych. **Ogółem z obu stron** zabitych zostało 6 żołnierzy, kilkunastu zaś odniosło rany.

Zaznaczyć należy, że miejscowość Czanglingtse położona jest w pobliżu Czangkufeng, gdzie, jak wiadomo, w czerwcu ub. roku wydarzył się poważny incydent graniczny.

——oOo——

Zjazdy wojewódzkie Str. Pracy

Warszawa, 5. VI. (Tel. wł.). Dnia 4 bm. odbył się zjazd delegatów Stronnictwa Pracy w Poznaniu, z terenu województwa poznańskiego i w Bydgoszczy z terenu wielkiego Pomorza. Zarówno w przemówieniach, jak i uchwałach dano wyraz **silnym nastrojom przeciwniemieckim, oraz złożono deklaracje zdecydowanej gotowości obrony każdej piędzi ziemi polskiej do ostatniej kropli krwi. Omawiano również ciężką niedolę rodaków naszych, mieszkających w obecnych granicach Trzeciej Rzeszy.**

HALLERCZYCY DZIĘKUJĄ PADEREWSKIEMU ZA ŻYCZENIA

Warszawa, 5. VI. (Tel. wł.). Zarząd Główny Związku Hallerczyków wysłał do Ignacego Paderewskiego depeszę z podziękowaniem za nadesłanie tak pięknej i pełnej tylu przemijających wartości wskazań depeszy na zjazd Hallerczyków w Bydgoszczy.

ZGON WYBITNEGO SKRZYPKA

Warszawa, 5. VI. (PAT). Dziś rano zmarł w Warszawie na udar serca wybitny skrzypek ś. p. Wacław Kochański, profesor i b. prorektor państw. konserwatorium muzycznego w Warszawie.

Garść wspomnień

Walka śp. Ks. Biskupa Lisowskiego
o polskość szkół

Warszawa, 5. VI. (Tel.). Agencja Agrarna podaje kilka szczegółów z działalności zmarłego biskupa ordynariusza tarnowskiego ś. p. ks. Franciszka Lisowskiego. Szczegóły te opierają się na wspomnieniach redaktora Agencji p. Dżendżla.

W byłej Galicji do ostatniego roku przed wybuchem Wielkiej Wojny istniało jeszcze w Brodach **gimnazjum z wykładowym językiem niemieckim. W roku 1914 odbyła się po raz ostatni matura w języku niemieckim w gimnazjum im. arcyksięcia Rudolfa, gdyż wszystkie inne klasy były już polskie.** Spolszczenie gimnazjum zaczęło się od roku 1907, w trzecim roku prefektury Ks. Biskupa Lisowskiego, który jako katecheta przybył do Brodów w roku 1905. On to z czołowymi przedstawicielami miejscowego społeczeństwa **ogromnie przyczynił się do tego, że gimnazjum w Brodach spolszczono mimo, że nie była to sprawa łatwa.** Polaków po klasach była garstka, większość stanowili żydzi i Rusini. **Było też kilku profesorów, którzy po polsku mówić nie umieli.** Sprowadzono przez uczniów z zachodu, umieszczono ich w bursie im. Korzeniowskiego, **której prefektem był zmarły Ks. Biskup Lisowski.** Dużo trzeba było wysiłków, aby bursę utrzymać. Mieszkali w niej **przeważnie synowie chłopscy z powiatu brodzkiego i sąsiednich oraz zachodnich, głównie z tarnobrzeskiego i niskiego.** Ks. Franciszek Lisowski umiał wszystkich pozyskać dla sprawy narodowej i prowadził niesłychanie wytężoną działalność na ówczesnej stanicy kresowej.

——oOo——

Śledztwo w sprawie zatonięcia łodzi podwodnej „Thetis"

Londyn, 5. VI. (PAT). W środę po południu na **pokładzie statków wojennych, które uczestniczyły w akcji ratunkowej, odprawione zostanie w pobliżu miejsca zatopienia łodzi „Thetis" uroczyste nabożeństwo żałobne.**

Komisja admiralicji, której zadaniem będzie prowadzenie śledztwa w sprawie przyczyn i okoliczności zatonięcia łodzi podwodnej, **prace swe prowadzić będzie w Portsmouth.** Posiedzenia komisji będą mieć charakter poufny, jednak po zakończeniu dochodzeń ogłoszone będzie sprawozdanie komisji. Komisja śledcza rozpocznie swe prace dopiero po wydobyciu łodzi na powierzchnię.

Sygn. V. Km. 1295/36.
Sygn. Sądowa III. 2. E. 159/39.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V. Jan Talaga, mający kancelarię w Krakowie, ul. Smolki Nr 10. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 września 1939 o godz. 8-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Izraela Weinberga nieruchomość Obj. lwh. 220. ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XI. Dębniki położonej w Krakowie przy ul. Konfederackiej, oznaczonej Nr orj. 4. składającej się z parcel Lkat 284 L. spis. 251. oraz Lkat. 293. o łącznym obszarze 9. a. 81 m. kw. Na wymienionych parcelach wznosi się budynek przemysłowy jednopiętrowy murowany dachówką kryty dom parterowy murowany mieszkalny, dom jednopiętrowy murowany mieszkalny oraz murowany domek parterowy z białej cegły dla celów przemysłowych. Opisana wyżej realność ma urządzoną księgę gruntową przy Sądzie Grodzkim w Krakowie tamże przechowywaną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 69.960, cena zaś wywołania wynosi zł. 46.640.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 6996.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, Oddział egzekucyjny.

Na trzy tygodnie przed licytacją wcześniej zaś w kancelarii Komornika rew. V. w Krakowie przy ulicy Smolki 10.

Dnia 23 maja 1939.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Talaga.

Wiadomości z kraju

Śp. ks. Biskup Lisowski

Ś. p. ks. Biskup Lisowski (o którego zgonie donieśliśmy we wczorajszym numerze), urodził się w r. 1876 w Ciechanowie, święcenia kapłańskie odebrał w r. 1900. Przez długi czas był profesorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Dnia 7 października 1928 r. konsekrowany został biskupem tytularnym Marianne i sufraganem lwowskim. Biskupem tarnowskim mianowany został 27 stycznia 1933 r. Uroczysty ingres na stolicę biskupią nastąpił 25 maja 1933 r. Ś. p. ks. Biskup Lisowski odznaczony był komandorią „Polonia Restituta“ 2-ej klasy.

Wyprowadzenie zwłok z pałacu biskupiego do katedry nastąpi we wtorek o godz. 17, pogrzeb zaś we środę o godz. 9-tej rano.

Pielgrzymka z Trembowli do Częstochowy

Onegdaj wyjechała z Trembowli pielgrzymka Sodalicji Mariańskiej Państw. Liceum i Gimnazjum do Częstochowy, połączona z wycieczką krajoznawczą do Katowic, Bogumina, Trzyńca, Krakowa, Wieliczki i Lwowa. Wycieczka w liczbie 86 członków obojga płci, pod przewodnictwem moderatora Sodalicji Mar. ks. Ernesta Chowańca, ma na celu złożenie hołdu i oddanie się opiece Matce Najśw., dokumentując swoje uwielbienie zawieszeniem w kaplicy Cudownego Obrazu srebrnego ryngrafu z dedykacją Dyrekcji i młodzieży Liceum i Gimnazjum w Trembowli.

20-lecie wskrzeszenia uniwersytetu wileńskiego

W niedzielę odbył się w Wilnie na dziedzińcu ks. Piotra Skargi M. S. B. uroczysty wieczór ku uczczeniu 20-lecia wskrzeszenia Wszechnicy Batorowej, urządzony przez stowarzyszenie akademickie Collegium Leonardi da Vinci.

W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli: wiceminister sprawiedliwości Chełmoński, wojewoda Maruszewski, profesorowie uniwersytetu z rektorem ks. prof. Wóycickim, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, świat naukowy, literacki i artystyczny, przedstawiciele organizacyj społecznych i tysięczne rzesze młodzieży akademickiej, która wypełniła szczelnie dziedziniec i krużganki gmachu uniwersytetu. Uroczysty wieczór rozpoczął hejnał odegrany z okien uniwersytetu. Na program wieczoru złożyły się: przemówienie księdza rektora Wóycickiego, recytacje i utwory muzyczne. „Rapsod o ziemi wileńskiej“ recytował mgr Janczewski, a wiersz pt. „Wszechnica Batorowa“ wygłosił autor M. Ubysz. Utwory muzyczne Chopina, Moniuszki, Bethovena, Wagnera, Lachmana i inn. wykonał chór mieszany „Echo“ pod dyr. prof. Kalinowskiego i orkiestra wojskowa pod dyr. Rutki.

Wycieczka lekarzy litewskich w Szczawnicy

W Szczawnicy bawiła wycieczka lekarzy litewskich, członków Litewskiego Tow. Przeciwgruźliczego. Lekarze litewscy żywo zainteresowali się naszą najnowocześniejszą inwestycją — inhalatorium z komorami pneumatycznymi, o którym goście wyrażali się z wielkim uznaniem, obiecując, że będą skierowywać swych pacjentów do Szczawnicy zamiast do Reichenhall i Ems. Zainteresowano się również możliwością eksportu słynnej naszej „Józefinki“, która z powodzeniem będzie mogła zastąpić na rynku litewskim niemiecką „Ems“.

Wypadek na kopalni

W kopalni węgla „Sobieski“ w Jeleniu koło Chrzanowa, na skutek zawalenia się filaru zostali przysypani węglem dwaj górnicy: Kowala Jan i Chacus Jan. Górnik Kowala poniósł śmierć, natomiast Chacus odniósł lekkie obrażenia.

—oOo—

Z szerokiego świata

W PÓŁNOCNEJ HOLANDII DAJE SIĘ ODCZUWAĆ DOTKLIWY BRAK WODY z powodu trwającej od dłuższego już czasu w całej Holandii suszy. Trawa na łąkach fryzyjskich wyschła prawie doszczętnie, wobec czego nie będzie siana. Również i innym płodom rolnym grozi wyschnięcie z powodu braku opadów. Wodę dla użytku ludności wydaje się na porcje.

ATTACHE HANDLOWY POSELSTWA FRANCUSKIEGO W HADZE, P. GUILLAUME BONCOUR, SYN ZNANEGO MĘŻA STANU FRANCUSKIEGO, ULEGŁ WYPADKOWI AUTOMOBILOWEMU, wracając w nocy z Leidy do Hagi. Auto jego z niewytłumaczonego dotychczas powodu wjechało całą siłą na drzewo i rozbiło się, łamiąc przy tym samo drzewo. Pan Boncour doznał ciężkich obrażeń na twarzy i w nogach. Ciężko rannego przewieziono do szpitala.

NA WYSPIE SHIKOKU W JAPONII WYDARZYŁA SIĘ KATASTROFA KOLEJOWA, przy czym dwa wagony motorowe spadły w przepaść głębokości 60 m. Katastrofa ta pociągnęła za sobą śmierć 13 osób. 33 osoby odniosły rany.

W POBLIŻU DWORCA WULFSEN ZDERZYŁ SIĘ W HAMBURGU wagon motorowy z samochodem osobowym. W wyniku zderzenia oba pojazdy uległy zdruzgotaniu. 12 osób poniosło śmierć na miejscu, a 24 odniosło rany.

—oOo—

Pielgrzymka 240 ciężko chorych na Jasnej Górze

Wzruszająca uroczystość odbyła się w niedzielę na Jasnej Górze, dokąd przybyła już w sobotę dorocznym zwyczajem ósma z kolei pielgrzymka nieuleczalnie chorych z Warszawy w liczbie ponad 500 osób, z których 240 ciężko chorych na noszach lub w fotelach.

Pielgrzymka była zorganizowana przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo z prezeską hrabiną Potocką na czele. **Opiekę lekarską sprawowało 2 lekarzy i około 40 pielęgniarek.** Z chorymi przybyło 4 księży z superiorem ks. Rzymełką na czele. Z dworca przetransportowano chorych przy pomocy Harcerzy, Sokołów i Straży pożarnej do zakładu Sióstr Magdalenek, gdzie nastąpiło powitanie przez Ojców Paulinów. W niedzielę o godz. 7 rano chorych ułożono na noszach i w fotelach w kaplicy na Jasnej Górze, gdzie nastąpiło odsłonięcie Cudownego Obrazu. Nabożeństwo w obecności Ks. Biskupa Sufragana Zimniaka odprawił ks. superior Rzymełka a kazanie — misjonarz z Warszawy ks. Warkocz. Następnie w serdecznych słowach przemówił Ks. Biskup Zimniak. Podczas nabożeństwa wszyscy chorzy przystępowali do Sakramentów świętych.

Z kolei przeniesiono chorych do kaplicy krużgankowej, gdzie wzruszające kazanie wygłosił ks. Janiewski. Podczas uroczystej inwokacji dokonano ceremonii nakładania rąk na chorych a następnie przeor błogosławił chorych Najświętszym Sakramentem.

Po południu chorzy przeniesieni zostali do cudownego źródła przy kościele św. Barbary, gdzie odbył się akt obmywania. O godz. 5 po poł. chorych przetransportowano na dworzec do specjalnego pociągu, którym pielgrzymka odjechała do Warszawy.

—oOo—

70 śmiertelnych ofiar pożaru w kinematografie

We wsi Zacatepec w stanie Morelos w Meksyku, w miejscowym kinematografie „Obrere“ wybuchł pożar w czasie przedstawienia. Sala kinematografu była przepełniona, a z chwilą, gdy wybuchł pożar, powstała trudna do opisania panika. Łatwopalny materiał, z którego zbudowane było kino, zajął się niezwykle szybko. **Tłum oszalały z przerażenia rzucił się do dwu wyjść.** Oczywiście uratowało się tylko niewiele osób, gdyż większość uległa uduszeniu i stratowaniu w wąskich przejściach. Silny wiatr przeniósł ogień na zabudowania sąsiednie, tak, że w krótkim czasie niemal cała wieś stała w płomieniach. Straż ogniowa i policja, nie mogąc opanować ognia, wezwały na pomoc oddziały wojska.

Spośród 800 widzów obecnych na sali zginęło 70 osób, z których 28 zostało dotychczas rozpoznanych. Liczba rannych przekracza 150 osób. Pożar oprócz cukrowni strawił 30 domów. Straż ogniowa i ambulanse przybyły na ratunek z dużym opóźnieniem. Jak się okazuje, personel służby wartowniczej i straży ogniowej cukrowni Zacatepec odmówił udania się na ratunek płonącego kina, twierdząc, że nie ma odpowiednich rozkazów i przyrządów ratowniczych. W chwilę potem cukrownia stanęła również w płomieniach.

Wśród ludności panuje panika. **Ludzie uciekają w popłochu w okoliczne pola.** Z Mexico wysłano oddziały straży ogniowej i ambulanse lekarskie.

Przemyśl

KATOLICKIE DNI NAUCZYCIELSKIE. Przemyski Komitet Pielgrzymki na Jasną Górę, po pamiętnej pielgrzymce nauczycielstwa polskiego: Do stóp Matki Bożej w r. 1937, uznając potrzebę realizacji ślubów jasnogórskich, przekształcił się w Komitet Katolickich Dni Nauczycielskich. W roku ubiegłym zorganizował I. Katolickie Dni Nauczycielskie w Przemyślu, które licznie zebrani uczestnicy przyjęli ze szczerym zadowoleniem. W rezultacie uchwalono urządzać podobne zjazdy w różnych miejscowościach naszej diecezji. — W roku bieżącym, w dniach 26 i 27 czerwca urządza Diecez. Przem. Komitet K. D. N. przy współudziale Komitetu miejscowego II. Katolickie Dni Nauczycielskie w Rzeszowie. Program zjazdu przewiduje w poniedziałek 26. VI. Mszę św. w farze o godz. 9, — następnie 3 referaty z dyskusją: I. Cel ideowy K. D. N. wygłosi ks. St. Bełch. — II. Jakie siły duchowe podtrzymują nauczyciela katolika w wykonywaniu swego zawodu wygłosi dr J. Kuchta. — III. Pierwiastki narodowe w dziecku a nasz wysiłek wychowawczy — wygłosi prof. J. Lubczyński. Wieczorem „Chwile skupienia“ poprowadzi Ks. Biskup W. Tomaka.

Drugiego dnia we wtorek 27. VI. o godz. 8 Msza św., po czym referat: Korelacja przedmiotów z nauką religii wygłosi p. St. Skoczkówna i lekcję praktyczną na powyższy temat przeprowadzi dr St. Jodłowski.

W sprawie kwater i posiłków należy się zwracać do dnia 18 b. m. do prezydium Komitetu rzeszowskiego pod adresem p. M. Węglowska kier. szk. im. Duchińskiej — Rzeszów, ul. Szopena 11.

Sygnatura: I Km. 1360/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5/6 na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 9 czerwca 1939 r. o godz. 12 w Krakowie, ul. św. Sebastiana Nr 16 odbędzie się licytacja ruchomości**, należących do Jereta Szymona i Heleny Jeterowej, składających się z urządzenia domowego, obrazów, maszyny do szycia, bekieszy jedwabnej, zegarka męskiego, lichtarzy, widelców, noży, łyżek i innych ruchomości.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23 maja 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Sygnatura: I. Km. 1381/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5/6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1939 r. o godz. 14 w Krakowie u Reginy Wächter, ul. Skawińska Nr 13. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jakuba Becka i Salomei Sary Beckowej, składających się z zegarka złotego męskiego, damskiego, zegarka na rękę z branzoletką, łańcuszka złotego męskiego, torebki srebrnej damskiej i papierośnicy srebrnej męskiej, oszacowanych na łączną sumę zł. 592.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 3 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Białas.

Wiadomości sportowe

Dalsze wyniki niedzielnych imprez sportowych

Ubiegła niedziela obfitowała w pokaźną ilość imprez sportowych na terenie Polski. Wczoraj podaliśmy już wyniki kilku z nich.

W Warszawie **Tłoczyński** zdobył po raz piąty mistrzostwo Polski w tenisie, zwyciężając w finale Baworowskiego 6:2, 6:3, 6:2; mistrzostwo zaś pań zdobyła **Jędrzejowska** po wygranej z Łuniewską 6:1, 6:0 (w 17 minutach!). Także w stolicy odbyły się akademickie mistrzostwa wioślarskie; w jedynkach zwyciężył Verey z Krakowa, 2) Csaba (Kraków), w dwójkach AZS Poznań, oraz w dwójkach podwójnych Verey—Ustupski. Przed meczem Polska—Szwajcaria rozegrano finał juniorów pomiędzy **Unią** (Lublin) a **Wisłą** (Kraków). Niezbyt zasłużenie zwyciężyli lubliniacy 3:2 (0:1). — W odbywających się zawodach konnych w Warszawie, w niedzielę rozegrano najważniejszy konkurs o „Puchar Narodów“. Zdobyła go **ekipa rumuńska** przed polską i szwedzką. Indywidualnie zwyciężył Polak — **por. Wołoszowski.**

W Katowicach w sobotę **Sobik** (Katowice) zdobył mistrzostwo Polski we florecie, przed Kandziorą z Krakowa, w szpadzie najlepszym okazał się **Banaś** z Łodzi. Szermierze krakowscy, którzy tak dobrze się spisali niedawno w Warszawie i tu nie zawiedli. Chociaż nie zdobyli żadnego tytułu, niemniej jednak uplasowali się na wysokich lokatach. Najlepiej wypadli Kandziora i Jarosz we florecie, oraz Zawadzki i Cyżowski w szpadzie.

W Łodzi w sobotę i w niedzielę **Ł. K. S.** obchodził uroczyście jubileusz 30-lecia swego istnienia. W turnieju piłkarskim, który się odbył z okazji jubileuszu, przyniósł wyniki: **Polonia** (Warszawa) — **Ł. K. S.** 4:2 (2:1), **Warta—Union Touring** 4:2 (3:0), **Union Touring—Ł. K. S.** 1:0 (0:0), **Warta—Polonia** 1:1 (1:1). Turniej wygrała Polonia.

Reprezentacja Krakowa przegrała w niedzielę w Chrzanowie z teamem Fablok—ZS Chełmek 2:3 (1:2). Bramki zdobyli Korbas dla Krakowa. oraz Osiecki, Czajor i Cyganek dla teamu.

W Białogrodzie **Włochy** pokonały w piłce nożnej **Jugosławię** 2:1 (1.0).

K. K. T. (Kraków) pokonał w meczu tenisowym o mistrzostwo Krakowa Bata Tenis Klub 9:1. Punkt dla BTK zdobył Pawlik.

Radio

„KLUB PICKWICKA“ DICKENSA W TEATRZE WYOBRAŹNI. W sezonie letnim, który rozpoczął się w dn. 4 czerwca w Polskim Radio — poświęcone zostaje w programie **aż 10 audycyj Teatru Wyobraźni „Klubowi Pickwicka“ Dickensa.** Nie jest to wiele, jeżeli się zważy, że „Papiery klubu Pickwicka“ mają aż 700 stron. Arcydzieło Dickensa zawiera tyle skarbów humoru, prawdy o człowieku i poezji, że 10 fragmentów nadanych przez radio pozwoli jedynie na wyciągnięcie najlepszych momentów.

Samuel Pickwick i jego kompanii to istoty nieśmiertelne. Żyją i żyć będą w pamięci czytelników całego świata. Kiedy „Papiery klubu Pickwicka“ zaczynały wychodzić w Anglii w odcinkach, ludzie odnosili się do tego tak, jakby oczekiwali na wydarzenie własnego życia. Pierwszy fragment „Klubu Pickwicka“ nadany był w Polskim Radio dnia 4 czerwca. Drugi wieczór „Pierwsza podróż i pierwsze przygody“ nadany zostanie również w środę dnia 7. VI. o godz. 19.

Programy stacyj radiowych

ŚRODA 7 CZERWCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Płyty; 8.15 Pogadanka; 2.25 Wiadomości turystyczne; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 14.45 Audycja dla dzieci; 15.15 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Pieśni; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.00 Płyty; 19.00 Teatr Wyobraźni; 19.30 „Przy wieczerzy“; 20.10 Odczyt wojskowy; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 Audycja informacyjna; 21.00 Koncert; 21.40 „Filozofia i służba wojskowa“; 22.00 Muzyka lekka; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości z Polski w językach: niemieckim i angielskim.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 11.25 Płyty; 13.00 Płyty; 13.40 Program, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Płyty; 14.15 Audycja dla dzieci; 14.45 Płyty; 17.00 Szkic literacki; 17.15 Krakowska czwórka śpiewa; 17.45 Płyty; 20.25 Wywiad sportowy; 20.35 Wiadomości sportowe; 22.00 Reportaż muzyczny.

Lwów. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 11.25 Płyty; 13.00 Płyty; 13.10 Pieśni ukraińskie; 13.40 Płyty; 14.15 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 14.35 Wiadomości gospodarcze, giełda i wiadomości bieżące; 14.45 „Wśród kobiet“; 17.00 Odczyt; 17.10 Odczyt; 17.35 Płyty; 17.50 Pogadanka; 20.25 Pogadanka rolnicza; 20.35 Wiadomości sportowe.

Katowice. Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 13.45 Wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.55 Z albumu speakera; 14.45 Słuchowisko dla młodzieży; 17.00 Płyty; 20.25 Pogadanka; 20.35 Wiadomości sportowe; 22.00 Koncert popularny.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 19.00 **Wiedeń.** „Noc w Wenecji“. 18.30 **Ryga.** „Walc wiedeński“. 19.15 **Sofia.** „Wesołe kumoszki z Windsoru“. 19.45 **Budapeszt.** Koncert Akademii Muzycznej. 20.00 **Droitwich.** „Otello“, opera Verdiego.

——oOo——

Przegląd prasy

O. Z. N. zląkł się Witosa...

Wszystkie pisma, nie ulegające O. Z. N-owi, potępiły najostrzej napaść „Kuriera Porannego“ i „Gazety Polskiej“ na W. Witosa. Wileńskie „Słowo“ zastanawiając się nad przyczyną tej napaści pisze:

„Podjęcie ataku na Witosa zostało zdecydowane pod wpływem faktów, jakie zaszły w ciągu niespełna dwóch miesięcy pobytu prezesa ludowców w Polsce. A więc po pierwsze koła ozonowe zostały zaskoczone przyjęciem przez Witosa prezesury Stronnictwa Ludowego z rąk marszałka Rataja, gdyż nie spodziewały się one, że nastąpi to w tak krótkim czasie i spekulowały na zupełną, dłuższą bezczynność prezesa Witosa. Powtóre koła ozonowe są zaniepokojone olbrzymim wzrostem popularności Witosa na wsi.

Okazało się, że mylny był ten pogląd, iż warunki, w jakich nastąpi powrót Witosa, zaszkodzą jego autorytetowi i zachwieją jego pozycją. gdyż jakkolwiek Witos ograniczył swą działalność zewnętrzną w ciągu ostatnich dwóch miesięcy do dwóch czy trzech wystąpień, mimo to w masach nazwisko jego jest nadal symbolem lepszego jutra i nowej przyszłości wsi.

Ozon konstatując swą bezsilność wobec tych faktów i mogąc przeciwstawić masom chłopskim Witosa tylko kadzichłonów Walerona i dzisiejszych bezpłciowych działaczy wiejskich, — zaatakował Witosa, przypominając mu, iż jest tylko urlopowanym z więzienia“.

Gen. Sikorski o niemieckiej taktyce wojennej

Gen. Wład. Sikorski pisze w „Kurierze Warszawskim“:

„Teoria wojny nagłej i raptownej, w oparciu o zaskoczenie i napad nieoczekiwany, a więc krótkiej i zawierającej elementy względnie łatwego zwycięstwa jest podstawą kalkulacji kanclerza Trzeciej Rzeszy oraz odpowiada duchowi państw totalnych. Hitler nie chciałby narazić swego ludu na ciężkie dolegliwości, jakie ze sobą niesie nieuchronnie konflikt przewlekły i długotrwały. Państwa totalne zresztą nie są zdolne do wysiłku, jakiego konflikt taki wymaga od narodu, wystawiając na próbę zwartość i wytrzymałość moralną jego obywateli.

W wojnie krymskiej piechota francuska, uzbrojona w karabiny o lufach gwintowanych zaskoczyła rosyjską, dysponującą jedynie karabinami zwykłymi. Ta nie dająca się usunąć szybko różnica w uzbrojeniu zadecydowała o wyniku wojny. W r. 1870 znowuż artyleria pruska górowała bez reszty nad francuską w sposób nieoczekiwany.

W dobie wojny światowej niespodzianka techniczna wkraczała kilkakrotnie na pole bitwy. Tak było w 1915 r. nad Ypres, gdzie Niemcy użyli po raz pierwszy gazów trujących. Powtórzyło się to w 1917 r. pod Cambrai, kiedy Anglicy wprowadzili do walki liczne czołgi. Jeżeli te wynalazki łącznie z zastosowanymi nad Somną przez Francuzów samolotami systemu Spad, nie zdecydowały natychmiast o losach wojny, przyczyną tego był fakt, że nie użyto ich w skali dostatecznie wielkiej i że nie przygotowano się należycie do pełnego wykorzystania pierwszego sukcesu. Nie powtórzy się to w przyszłości. Wynalazki o dużej doniosłości. zachowane w tajemnicy, mimo produkcji seryjnej, mogłyby zadać przeciwnikowi cios śmiertelny, gdyby ugodzony w ten sposób przeciwnik nie mógł odpowiedzieć natychmiast kontrwynalazkiem, neutralizując efekty pierwszego zaskoczenia.

Wiele również zależy od tego — czy strony wojujące zdecydują się w przyszłości na zastosowanie środków walki, znanych pod mianem wojny aero-chemicznej. Rozstrzygającymi dla sprawy są przy tym nie tyle gazy trujące, czy nawet środki bakteriologiczne, ile bomby niszczące i zapalające. Zniszczenie i pożary wywołane przez nie w wielkich ośrodkach miejskich mogłyby w odpowiednich warunkach atmosferycznych przynieść katastrofę o skutkach wprost nieobliczalnych. Ale i tu państwa osi liczyć się z tym muszą, że państwa frontu pokojowego, rozporządzające i w tej dziedzinie przewagą druzgocącą, odpowiedzą w razie konieczności represjami tej samej natury. A te zamieniłyby bardzo szybko Niemcy, położone centralnie i mające najwięcej miast wielkich oraz średnich, w jedno cmentarzysko oraz kraj rumowiska i gruzów“.

Co warte słowo Hitlera!

„Polska Zach.“ przypomina słowa Hitlera z 21 V. 1935 r.:

„Nie wydajemy poleceń do niemczonia nazw niemieckich, przeciwnie: nie życzymy sobie tego“.

„Systematyczne niemczenie nazw na wielką skalę — zauważa „Polska Zach.“ — wszczęto w roku 1934. Odtąd nie mijał tydzień, aby gdzieś w Opolskim nie zmieniono dekretem nadprezydenta Śląska, polskiej nazwy na niemiecką. Od roku 1936 zdobyto się nawet na sposób radykalniejszy: na niemczenie hurtem. Tak na przykład zarządzeniem nadprezydenta Śląska z dnia 12. II. 1936 r. wszystkie polskie nazwy miejscowe powiatu toszecko-gliwickiego, które się jeszcze ostały w liczbie 64, zniemczono za jednym zamachem.

Polacy po tamtej stronie granicy, siedzący na swojej ziemi, protestują przeciwko takiej bezceremonialnej likwidacji polskiego dobra kulturalnego, przeciwko zacieraniu śladów ich bytowania i prawdziwej historii tego kraju. Ale to władz niemieckich nie wzrusza, nie wzrusza także publicystów niemieckich, którzy mimo głoszonych przez siebie wzniosłych haseł, umieją jakoś bez cienia protestu patrzeć na barbarzyństwo popełniane u siebie“.

Co pozostaje Hitlerowi?

„A. B. C.“ drukuje artykuł Francuza, sen. Lemery, który tak ocenia postawę Polski:

„W tym położeniu silne stanowisko Polski jest najlepszym zabezpieczeniem. Niesposób jest ocenić zbyt wysoko ogromną usługę oddaną Europie przez ten naród cudownie odporny, który jedyny nie zawahał się wobec groźby hitlerowskiej i odrzuca kategorycznie wszelką próbę pomniejszenia swego miejsca pod słońcem. Opór Polski był niezbędny dla stworzenia bazy akcji francusko-brytyjskiej, niezbędnej jako podstawa koalicji państw niepodległych./

Polska mówi, jak Daladier: „Ani piędzi ziemi ani jednego z naszych praw“. Ta formuła jest dobra, musimy ją poprzeć bez zastrzeżeń. Ma ona takie same znaczenie dla republiki nadwiślańskiej, jak i dla nas. Hitler musi zrozumieć, że nic mu się już nie ustąpi, że nie uzyska nawet sukcesu formalnego dla uratowania swojej sławy. Trzeba, żeby się dowiedział bez żadnych wątpliwości, iż Niemcy mają przed sobą tylko dwie drogi do wyboru: zawrócić lub wywołać wybuch. Niech wybiera!“

Kalendarzyk katolicki

WTOREK, 6 CZERWCA. Św. Norberta, arcybiskupa z Magdeburga, założyciela Norbertanów.

Wschód słońca o godz. 3.18, zachód o godz. 19.51. Długość dnia 16 godzin 33 minut.

—x—

Kronika krakowska

WYJAZD KSIĘŻY BISKUPÓW Z KRAKOWA. W poniedziałek Ks. Metropolita Sapieha wyjechał z Krakowa na dalszą wizytację dekanatu skawińskiego. We wtorek Ks. Biskup dr Rospond wyjeżdża na wizytację dekanatu niepołomickiego, rozpoczynając wizytację od Niegowici. We środę Ks. Metropolita weźmie udział w pogrzebie ś. p. Biskupa Lisowskiego.

ROZPRAWA APELACYJNA PŁK. DZIEKANOWSKIEGO I TOW. We wtorek rozpoczyna się przed krakowskim Sądem Apelacyjnym dwudniowa rozprawa apelacyjna przeciwko płk. Dziekanowskiemu i towarzyszom, skazanym przez Sąd Okręgowy w Krakowie za utworzenie „związku interwencyjnego“.

SKAZANIE KIEROWCY ZA PRZEJECHANIE DWÓCH KOBIET. Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał w poniedziałek sprawę Stanisława Majewskiego, kierowcy taksówki, która 9 kwietnia br. przejechała na ulicy Limanowskiego Jadwigę Jerszinową i Wandę Żiżkównę. Jerszinowa zmarła skutkiem odniesionych obrażeń ciała, Żiżkówna zaś doznala ciężkiego uszkodzenia ciała. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Majewskiego na 9 miesięcy więzienia.

BÓJKA NA BŁONIACH. W niedzielę na błoniach powstała na tle porachunków osobistych kłótnia między Józefem Mazurem a Stefanem Mańkiem. W czasie bójki Mazur pchnął Mańkę nożem w okolicę lewego obojczyka, po czym usiłował zbiec. Za Mazurem puściła się w pogoń publiczność i schwytano go niedaleko „Wesołego Miasteczka“. Mazurem niezwłocznie zajęła się policja, Mańkę zaś Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza.

SAMOBÓJSTWO EMERYTOWANEGO URZĘDNIKA MAGISTRATU. W niedzielę wieczorem w domu przy ul. Mikołajskiej 10, popełnił samobójstwo przez powieszenie 45-letni emerytowany urzędnik magistratu J. L. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

NAPAD NA GŁUCHONIEMYCH KOŁO CMENTARZA RAKOWICKIEGO. W poniedziałek o godzinie 1 koło cmentarza rakowickiego niewykryci sprawcy napadli na głuchonieme małżeństwo zadając szereg ran, przy czym mężczyzna doznał ciężkich obrażeń głowy. Pogotowie ratunkowe przewiozło pobitych do szpitala św. Łazarza. Głuchoniemi trudnili się wyrobem i sprzedażą koszyków. Tło napadu nieznane.

Komunikaty

EGZAMINY EKSTERNÓW W ZAKRESIE GIMNAZJUM OGLNOKSZTAŁCĄCEGO. Wobec tego, że wielu kandydatów do liceów zawodowych pragnęłoby zdawać egzamin ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego **bez języka łacińskiego,** a egzaminy takie nie są jeszcze przeprowadzane, Ministerstwo zezwoliło do końca roku szk. 1939-40 na zdawanie egzaminu eksternów **z kursu 6 klas gimnazjum** ośmioklasowego typu matematyczno-przyrodniczego. — Do egzaminu tego będą dopuszczeni wszyscy zgłaszający się bez względu na to, czy przystępują do egzaminu po raz pierwszy, czy też egzamin powtarzają, oraz bez względu na cel, do jakiego ma służyć złożenie tego egzaminu.

Aby umożliwić eksternom, którzy nie mogli z ważnych powodów przystąpić w terminie zimowym i wiosennym 1939 r. **po raz pierwszy do egzaminu dojrzałości** w zakresie gimnazjum ośmioklasowego, Ministerstwo zezwoliło na dopuszczenie ich po raz pierwszy do tego egzaminu w terminie jesiennym 1939 r. Ostateczny termin egzaminów dojrzałości dla eksternów **powtarzających** egzamin wygasa z końcem 1940 r. Podania wraz z dokumentami o dopuszczenie do egzaminów należy wnosić w lipcu b. r. a egzaminy odbędą się we wrześniu br.

ZESPÓŁ KATOWICKIEGO TEATRU W KRAKOWIE. Zespół artystów teatru katowickiego im. St. Wyspiańskiego przybywa do Krakowa i wystąpi w piątek 9 i w sobotę dnia 10. czerwca o godz. 8.15 wieczór w teatrze Domu Żoł. niezwykle meladyjną i wesołą operetkę Stolza pt. „Taniec szczęścia“. — W operetce tej wystąpi gośc. primadonna Maria Korabianka oraz Edmund Karasiński, dalszą obsadę stanowiąp. M. Walterówna, M. Stróżyńska, W. Stróżyńska, świetny komik sceny katowickiej Marian Jastrzębski, Bronisław Kassowski, Wiesław Tomaszewski, Jerzy Tatarkiewicz, Marian Bielecki i inni. Przedsprzedaż biletów w cenie od 1 do 3.50 zł. łącznie z opłatą na F. P. i P. C. K. w Składnicy Krakowskiej, Floriańska 14.

„CYRULIK WARSZAWSKI“ W KRAKOWIE. — We środę 7 b. m. rozpoczyna kilkudniową gościnę w Krakowie teatr „Cyrulik Warszawski“. Na czele zespołu dyr. Jarosy. Zofia Terné. Kryńska. Grodzieńska, Lawiński, Rentgen, Minowicz, którzy wykonają przebojową rewię **„Ktoś z nas zwariował“.** Występy odbędą się w sali kinoteatru „Scala“. Bilety w cenie od 2—6 zł. już do nabycia przy kasach kinoteatru.

—oOo—

Nowy etap rozwoju Modrzejówki

Nieznaczna część miejscowego społeczeństwa wie o istnieniu i dziejach tzw. „Modrzejówki“, obejmującej kolonię tanich mieszkań dla robotników-katolików, znajdującą się w Krakowie przy ul. Mazowieckiej 12. Będzie zatem na czasie zwrócić na wspomnianą instytucję uwagę tutejszego społeczeństwa, tym więcej, że instytucja ta spełnia pierwszorzędne zadanie społeczne, dostarczając robotnikom katolickim i ich rodzinom tanich i zdrowych mieszkań.

Historia „Modrzejówki“ sięga końca ubiegłego stulecia. Z początkiem 1897 r. powstało w Krakowie dzięki inicjatywie pewnej grupy ludzi dobrej woli ze śp. hr. **Andrzejem Potockim,** byłym marszałkiem i namiestnikiem Galicji, b. wiceprezydentem m. Krakowa, adwokatem drem **Karolem Pieniążkiem,** prof. U. J. drem **Henrykiem Jordanem** i innymi na czele — udziałowe **Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników katolików,** którego zadaniem miało być **dostarczanie katolickim robotnikom i ich rodzinom tanich i higienicznych mieszkań, a zarazem przez utworzenie z mieszkańców kolonii jakby jednej wielkiej rodziny katolickiej, pielęgnowanie wśród jej członków prawdziwego ducha chrześcijańskiego i chronienie ich w ten sposób od pojawiających się już wówczas bardzo niebezpiecznych prądów, nurtujących wśród klasy robotniczej.**

Dzięki usilnym staraniom założycieli Towarzystwa zdołano w krótkim stosunkowo okresie czasu zebrać większą ilość członków, którzy zgromadzili fundusze, niezbędne do nabycia posiadłości, mogącej pomieścić planowaną kolonię. W jesieni 1897 r. Towarzystwo Tanich Mieszkań przystąpiło do nabycia zajmowanych po dziś dzień blisko 3 morgi wynoszących terenów, położonych obecnie między ul. Mazowiecką a ul. Grottgera.

Na terenie nabytej realności znajdował się wówczas jeden z większych rozmiarów dom mieszkalny, zajmowany dawniej przez poprzednią właścicielkę tejże posiadłości, naszą znakomitą artystkę dramatyczną Helenę Modrzejewską, od której posiadłość ta otrzymała nazwę „Modrzejówki“.

Po nabyciu wspomnianej posiadłości przystąpił Zarząd Towarzystwa do stopniowej rozbudowy zamierzonej kolonii robotniczej.

Dary wspaniałomyślnych osób i subwencje Sejmu Galicyjskiego, Rady m. Krakowa i innych instytucyj finansowych umożliwiły w okresie pod koniec 1909 roku wystawienie kilkunastu **murowanych parterowych** domków. W domkach mieszka 91 rodzin, liczących kilkaset osób, w mieszkaniach, składających się bądź z jednej izby z kuchenką, bądź też z izby mieszkalnej i odrębnej kuchenki za czynszem wynoszącym od 12—18 **zł** miesięcznie. Domki otoczone są ogródkami, urządzonymi przez lokatorów kolonii.

Główny budynek obejmuje kaplicę, ochronkę dla dzieci, salę zebrań towarzyskich oraz pomieszkanie dla zakonnic, nadzorujących ochronkę, wreszcie mieszkanie zarządcy kolonii.

Wskutek zmiany ustawodawstwa spółdzielczego w odrodzonej Polsce, zaszła **konieczność wprowadzenia radykalnej zmiany w organizacji istniejącego Towarzystwa Tanich Mieszkań.** Niemniej stosunki lokalne w ostatnich dziesiątkach lat uległy zasadniczej zmianie. Położona dawniej poza miastem gmina Krowodrza została przyłączona do Krakowa. Obecna siedziba kolonii robotniczych, właściwie już w centrum miasta położona, urządzeniami swymi nie odpowiadająca wymogom higieny i bezpieczeństwa, nie będzie mogła prawdopodobnie długo się utrzymać i zajdzie może już niezadługo konieczność przeniesienia jej do innego, na ten cel lepiej się nadającego miejsca, przy czym będzie trzeba pomyśleć o jej rozszerzeniu i urządzeniu w sposób odpowiadający istniejącym w tej mierze nowoczesnym wymogom.

Wszystkie te okoliczności skłoniły Zarząd Towarzystwa do powzięcia przepisanych ustawą o spółdzielniach dwukrotnych jednomyślnych uchwał, zapadłych na ogólnych zgromadzeniach odbytych pod honorowym przewodnictwem Protektora Towarzystwa Księcia Metropolity Sapiehy, którymi postanowiono **rozwiązać istniejące Towarzystwo, a majątek jego nieruchomy,** złożony z posiadłości przy ul. Mazowieckiej i z parceli budowlanej w dzielnicy XVIII miasta Krakowa nad rzeczką Białuchą, obok cmentarza wojskowego położonej, przekazać Arcybractwu Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Dzieło stworzone przez śp. Założycieli, mimo rozwiązania Towarzystwa Tanich Mieszkań nie zniknęło — kolonia robotnicza pozostała bowiem nietkniętą i pod zarządem Arcybractwa Miłosierdzia rozszerzy się i rozwinie możliwie w jak najszerszym zakresie, łagodząc niedolę biednej klasy robotniczej, pozbawionej częstokroć pracy, stanowiącej jedyną podstawę jej bytu i utrzymania.

Obrady Zw. Spółdzielni w Krakowie

W poniedziałek w sali Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej przy ul. Skarbowej odbyło się **walne zgromadzenie Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P.** W zjeździe wzięło udział około sześciuset przedstawicieli spółdzielni. — Walne zgromadzenie zostało poprzedzone Mszą św. w kościele O. O. Kapucynów o godzinie 8, obrady rozpoczęły się o godzinie 9. Zgromadzenie zagaił prezes Rady Okręgowej **Piotr Soboń,** referat o sprawach spółdzielczych wygłosił profesor Uniwersytetu Poznańskiego **Edward Taylor,** sprawozdanie Rady Okręgowej złożył dyr. Jan Kania, po czym toczyły się obrady w czterech grupach.

Związek Spółdzielni zrzesza 5.839 spółdzielni, w tym 3.369 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, 1.245 mleczarskich, 996 rolniczo-handlowych i rolniczo-spożywczych oraz 229 różnych. — Liczba członków wynosiła w roku 1938 1,786.000.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Wtorek, 6. VI. „Temperamenty“.
Środa, 7. VI. „Jak wam się podoba“.
Czwartek, 8. VI. „Balladyna“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: 1) „Naokoło świata za 25 centimów (Fernandel), 2) „Niewolnica Szanghaju“.

APOLLO: „Panna Ewa“.

DOM ŻOŁNIERZA: Od 3—8 czerwca 1939 roku włącznie: „Podlotek“ (Deanna Durbin).

L. O. P. P.: „Złudzenia życia“ i Wszędzie kobieta“.

MUZEUM wyświetla w sobotę 3-go w niedzielę 4-go i w poniedziałek 5-go bm. film p. t.: „Paweł i Gaweł“ (Dymsza. Bodo, Grossowna).

PROMIEŃ: „Orły morskie“ i „Hotel w Tyrolu“.

SCALA: „Naokolo świata za 25 centimów“ (Fernandel).

STELLA: 1) „Tydzień przed ślubem“, 2) „Obrońcy Rio Grande“.

SZTUKA: „Prawo prof. Lindsaya“.

ŚWIT: „Ukochany“. W roli gł. Charles Boyer.

UCIECHA: „Wyspa skazańców“ — „Mój przyjaciel maharadża“.

WANDA: „Zaufaj mi...“ w rol. głów. Maurren O'Sullivan-Franchot Tone Virginia Bruce.

—:oOo:—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek przed południem przedstawienie dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). Wieczorem po cenach zniżonych komedia A. Cwojdzińskiego **„Temperamenty“.** Jutro w środę **„Jak wam się podoba“,** komedia Szekspira. W czwartek po cenach zniżonych J. Słowackiego **„Balladyna“** w opracowaniu scenicznym dyr. K. Fryeza z Z. Jaroszewską w roli tytułowej.

—:oOo:—

Sygnatura: Km. 308/38 i inne.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Bochni, Dzielski Mieczysław, mający kancelarię w Bochni, ul. Biała Nr 17 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1939 o godz. 9.30 w Sądzie Grodzkim w Bochni odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Stefanii z Rojkowskich Wójtowiczowej, 96/144 części nieruchomości lwh. 1192 ks. gr. gm. kat. Bochnia, przeznaczonej na mieszkania.

Nieruchomość ta położona jest w Bochni, przy ul. Białej, Nr d. 10 i posiada 2 fronty, 1 od ulicy Białej, a drugi od ulicy Różannej i składa się z parceli budowl. lkat; 128/1, oraz z parcel grunt. lkat: 130/1 i 130/3, razem o łącznym obszarze 591 metrów kw. Na nieruchomości tej znajduje się budynek mieszkalny, murowany jednopiętrowy, kryty blachą, oraz drewutnia z cegły pod dachówką.

Nieruchomość ta, ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Bochni.

96/144 części tej nieruchomości oszacowane zostały na sumę 18.019 zł. 20 gr. cena caś wywołania wynosi 13.514 zł. 40 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.801 zł. 92 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bochni.

Dnia 3 czerwca 1939.

Komornik Sądu Grodzkiego
Mieczysław Dzielski.

Numer akt: II Km. 1110/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 czerwca 1939 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Szpitalna Nr 22 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Firmy H. Goldstein i B. Hammera, składających się z tapczanu, kanapki rozkładanej, sypialni orzechowej. Oszacowanie nastąpi przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 11 maja 1939 r.

Wierz. Abr. Zehnwirth w Kalwarii.

Czesław Paszyński.
Komornik Sądu Grodzkiego:

Sygnatura: Km: 388/39 i łączne.

„Oświęcim“ Zjdn. Fabr. Maszyn i Samoch. c/a Stefania Silewicz.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości że dnia 3 lipca 1939 r. o godz. 10 w Brzezince, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stefanii Silewiczowej w Brzezince, domy fabryczne F-my „Praga“, składających się z 1 fortepianu, 1 kredensu pokojowego, 1 biblioteki oszklonej, 10 krzeseł, 1 biurka czarnego, 6 krzeseł czarnych oszacowanych na łączną sumę zł. 1.030.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 3 czerwca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Feliks Winkler.

Bilans dekadowy Banku Pol.

W trzeciej dekadzie maja zapas złota w Banku Polskim **powiększył się o 0,1 miln. zł do 443,5 miln: zł;** stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 2,1 miln. zł do 14.4 miln. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów zwiększył się o 10,4 miln. zł do 548,2 miln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami wzrósł o 48,4 miln. zł do 151,8 miln. zł. Portfel biletów skarbowych powiększył się o 27,0 miln. zł do 117,8 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 11,7 miln. zł do 45,4 miln. zł.

Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ uległy zwiększeniu, pierwsza o 2,0 miln. zł do 196,3 miln. zł, druga zaś o 0,3 miln. zł do 149,8 miln. zł. Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 14,6 miln. zł do 160,0 miln. zł. Suma biletów bankowych w obiegu **zwiększyła się o 65,1 miln. zł do 1,841,0 miln. zł.**

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek, zabezpieczonych zastawami 5 i pół proc.

ANDREW SOUTAR. 57

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

Kashman, trupioblady, patrzył na przyjaciela jak na upiora. Bo też ten przyjaciel bardzo się różnił od przeciętnych śmiertelników.

— Skąd ty to wszystko wiesz?

— A więc przyznajesz się? — nalegał Spinnett.

— No, przyznaję się. Ale to ci powiem, że nawet za cenę pięćdziesięciu tysięcy funtów nie oszukałbym mojej władzy.

— Wierzę ci. Mnie także nie oszukasz.

— Nie, nic, ale jakeś się tego dowiedział?

— Krótko ci to wyjaśnię: ukryłem się w sali z mumiami i widziałem, jak wpuściłeś Dargota po wyjściu publiczności. Widzisz, ja też interesuję się mumiami.

Kashman usiadł. Oddychał z ulgą.

— Jednak to była suma — rzekł potrząsając głową.

— Zgadzam się z tobą. Rzadko kto potrafi się oprzeć takiej pokusie. Za pięć tysięcy funtów mógłbyś kupić ładny dworek na wsi i pójść na emeryturę.

— Myślałem o tym.

— Mój drogi, gdybyś wiedział, dlaczego lord chciał dokonać zamiany mumii, odechciałoby ci się dworku i wsi.

Kashman poderwał głowę. Pytał spojrzeniem — bez słów.

— Na razie nie wiem na pewno, tylko się domyślam.

— Mów.

— Nie, nie, nie ciągnij mnie za język. Na razie nie potrafiłbym niczego dowieść. Swoją drogą rad jestem, że nie dałeś się skusić.

— Głupi byłem, że się w ogóle zastanawiałem.

— Pewnie. — Spinnett mówił od niechcenia, ale jak okropnie znaczące były jego słowa. Przykro by mi było usłyszeć, że mój stary przyjaciel Kashman został aresztowany pod zarzutem współnictwa w...

— W czym?

— Nie denerwuj się. Powiedziałem, że na razie nie mam dowodów. Kashman oddychał ciężko. Chciał zamknąć usta i nie mógł. Nie mógł także oderwać oczu od twarzy Spinnetta.

— Jak ci się zdaje, dlaczego lordowi tak zależy na zamianie mumii? — pytał detektyw.

Gość wpadł w irytację.

— Już ci mówiłem. Nowy okaz był mu potrzebny do badań naukowych.

— Przypuśćmy. Na razie przynajmniej przyjmuję twoją hipotezę. Teraz poczęstuję cię kieliszkiem brandy — w najlepszym gatunku. Musisz się napić, bo obawiam się, że to, co powiem, trochę cię przerazi.

Na odgłos dzwonka wszedł Timson, przyjął polecenie i zniknął. Dopóki nie wrócił z butelką, przyjaciele milczeli. Kashman przyglądał się, jak Spinnett nalewał mu do kieliszka. Łyknął swoją porcję niby automat. Spinnett pokiwał głową, jakby mówił:

— Wyświadczyłem ci wielką przysługę. Za kilka minut poczujesz dobroczynne skutki.

— Mów — rzekł Kashman. — Jestem przygotowany na wszystko.

— Czytałem historię Dargotów. Przodek naszego lorda przybył do Anglii w orszaku rozhukanych grandów Filipa Hiszpańskiego. Jesteśmy w pokoju sami! — Timson nie może słyszeć naszej rozmowy, a gdyby słyszał, to w razie gdyby lord pociągnął mnie o oszczerstwo, nie świadczyłby przeciwko mnie. Wobec tego zostałyby tylko twoje słowa przeciwko mojem.

— O czym ty mówisz, Spinnett?

— Słuchaj, to się dowiesz. Widzę, że zaczynasz drżeć. Boisz się?

— Czego?

— Żeby w razie sprawy karnej przeciwko lordowi i ciebie nie pociągnęli do odpowiedzialności. Dargot często bywał w muzeum, dostawałeś od niego sporo prezentów. Czy nie mam racji?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Artykuły tekstowe — za wiersz . . . . 10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.